

# Imam, który uratował chrześcijan

Spośród setek chrześcijan wymordowanych ostatnio przez muzułmanów w Nigerii uratowało się 262 osób. Uciekających z wioski uratował imam, który ukrył ich w swoim domu i meczecie.

„Najpierw zabrałem kobiety do mojego prywatnego domu, żeby je ukryć. Potem zaprowadziłem mężczyzn do meczetu” – powiedział imam, który nie chce ujawniać swojej tożsamości ze względów bezpieczeństwa. Tłumaczy, że chciał pomóc, ponieważ 40 lat temu chrześcijanie w tym regionie pozwolili muzułmanom zbudować meczet.

Nie ugiął się, gdy napastnicy przybyli żądając, aby wyprowadził chrześcijan z meczetu, grożąc, że go zabiją i spalą budynek. Wraz z wieloma innymi muzułmanami błagał atakujących o litość i ku jego zdumieniu odeszli, paląc jednak po drodze dwa pobliskie kościoły.

„Odkąd udzielili nam schronienia w meczecie, ani razu nie poprosili nas, abysmy odeszli, nawet w czasie ich modlitwy – powiedział miejscowy przywódca chrześcijan. – Zapewnili nam posiłki, za co jesteśmy wdzięczni”.

Chrześcijanie zatrzymali się u imama przez pięć dni, po czym przenieśli się do obozu dla przesiedleńców, w którym mieszka dwa tysiące osób w podobnej sytuacji. Ci chrześcijanie nie mają powrotu – ich domy i gospodarstwa zostały zniszczone, a nie ma rządowych sił bezpieczeństwa, które by ich chroniły.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Nigeryjskie zgłosiło, że w tym roku ponad 6000 chrześcijan zostało zabitych. „Nie ulega wątpliwości, że jedynym celem tych ataków jest czystka etniczna, zdobycie ziemi i wyrzucenie przemocą wyznających chrześcijaństwo obywateli z ich ziemi ojczystej” – oświadczyła organizacja.

Chrześcijanie oskarżają władze o ignorowanie rzezi. Rząd fałszywie przedstawia ludobójcze kampanie jako starcia między rolnikami a pasterzami. „Jak można nazywać starciem taką sytuację, gdy jedna grupa nieustannie atakuje, zabija, okalecza, niszczy, a druga grupa jest uporczywie zabijana, okaleczana i niszczone są jej miejsca kultu?” pytają chrześcijanie.

Kampania przeciwko chrześcijanom jest prowadzona przez pasterzy Fulani, z których niektórzy są uważani za obcokrajowców. Intonując „Allahu Akbar” Fulani splądrowali domy i sklepy, a następnie podpalili je. Spalili zwierzęta, a także kościoły. Ocalały z jednego z ataków pokazał BBC masowy grób. „W tej wspólnotce zginęły 83 osoby – powiedział. – Urodziliśmy się tutaj. Dokąd byśmy mieli uciekać?”

*Oprac. GB, na podst. <https://clarionproject.org>*